

Sygn. I C 563/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2022 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda P. Z. 98.800,00 zł (dziewięćdziesiąt osiem tysięcy osiemset złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26.07.2018r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 10.957,00 zł (dziesięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt siedem złotych 00/100) kosztów procesu z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku 1.205,92 zł (tysiąc dwieście pięć złotych 92/100) nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 563/21

UZASADNIENIE

Powód P. Z. 25.03.2018 r. pozwał T o w a r z y s t w o (...) (...) w W. o 55 400 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24.07.2018 r. odszkodowania wobec spalenia wskutek awarii pojazdu, ubezpieczonego w tym zakresie w ramach AC u pozwanego.

Po opinii biegłego powód rozszerzył powództwo do 100 500 zł (k. 607), a ostatecznie cofnął je do kwoty 98 800 zł wobec odliczenia wartości pozostałości we wskazany przez siebie sposób (k. 904v).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, gdyż w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, że pojazd uległ wielu uszkodom, co powód zataił zawierając umowę. Przy tym informacje z postępowania likwidacyjnego o nieprawidłowościach w naprawie, wskazują, że okoliczności, w których miało dojść do pożaru, a wskazujących na tzw.

„rozbieganie silnika”, świadczą, że do awarii doszło wskutek nieprawidłowych napraw pojazdu, co zgodnie z umową stroną, stanowi podstawę do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego (§ 6 pkt. 11-14 owu).

Poza tym uważał, że powód przedstawił fikcyjną umowę sprzedaży, w wyniku której miał nabyć pojazd, gdyż nie został on zarejestrowany na powoda. Dodał, że policja i straż pożarna nie potwierdziły udziału w zdarzeniu, w którym miało dojść do spalenia.

Sąd ustalił, co następuje:

17.10.2017 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia autocasco (**AC**), czyli ubezpieczenia od uszkodzeń i kradzieży - samochodu A. (...) nr rej. (...) (rok produkcji 2012) na okres od 18.10.2017 r. do 17.10.2018 r. w wariantcie z amortyzacją z sumą ubezpieczenia **110 000 zł** (podaną na podstawie faktury zakupu pojazdu) i składką 13 124 zł.

Umowę uzupełniały ogólne warunki umowy (owu o treści jak na k. 210-216). Zgodnie z § 6 ubezpieczyciel - nie odpowiada za wady związane z naprawą czy zużyciem eksploatacyjnym pojazdu lub awarię, a na podstawie § 32 odszkodowanie za tzw. szkodę całkowitą podlegało ustaleniu według wartości pojazdu w dniu szkody (pomniejszonej o wartość pozostałości).

bezsporne (nadto dowód: polisa – k. 8, wniosek o zawarcie umowy – k. 10, owu – k. 210-216, jak i por. złożone z pozwem jak analogiczne w zakresie objętym badaniem)

We wniosku o zawarcie umowy powód podał w „Części VI-Ubezpieczenie AC”, że w ostatnim 12-miesięcznym okresie ubezpieczenia nie było szkody.

dowód: wniosek – k. 9-10

Powód nabył ten samochód 23.07.2017 r. za 110 000 zł.

Samochód był kilkakrotnie sprzedawany w ciągu ok. 3 poprzednich lat, a w dowodzie rejestracyjnym na moment szkody widniał wciąż sprzedawca pojazdu z 2016 r. (pierwsza rejestracja w Polsce nastąpiła 13.11.2015 r.).

Przed sporną szkodę likwidowana była szkoda z OC 20.10.2017 r. i wówczas wartość pojazdu wyceniono na 100 000 zł.

dowód: umowy z 10.11.2016 r., 3.02.2017 r., 12.04.2017 r., 23.07.2017 r. – k. 51-56, dowód rejestracyjny – k. 57-58, historia pojazdu – k. 59-61, dokumenty z likwidacji szkód – k. 134-208, 242-457, 462

23.06.2018 r. samochód spłonął w wyniku awarii.

dowód: zeznania powoda – k. 903v-904 z protokołem z oświadczeniem powoda w toku postępowania likwidacyjnego ze zdjęciami – k. 67-75, opinia biegłego – k. 476-541, 575-579, 640-668

25.06.2018 r. godz. 16.12 powód zgłosił pozwanemu szkodę (wpisując datę zgłoszenia przy podpisie 24.07.2018 r.).

dowód: zgłoszenie szkody – k. 11-15/62-66 (vide data przyjęcia zgłoszenia k. 11 w górnym prawym rogu)

2.07.2018 r. rzeczoznawca pozwanego dokonał oględzin wraku. Samochód spłonął w całości, więc nie było możliwe odczytanie na miejscu numeru VIN i innych danych.

dowód: ocena techniczna – k. 16/80-81

Pismem z 2.07.2018 r. Straż Pożarna potwierdziła, że brała udział w gaszeniu płonącego pojazdu powoda, ale podała inne miejsce zdarzenia, a Policja nie potwierdziła, by prowadziła postępowanie w takiej sprawie lub była odnotowana w systemie CEWiK.

dowód: pismo – k. 76, mail – k. 77

Początkowo pozwany wyliczył, że doszło do szkody całkowitej, szacując wartość pojazdu na 103 900 zł przy koszcie naprawy 532 649,55 zł (wycena z 3.07.2022 r. – k. 82-112), a po zebraniu informacji o dotychczasowej szkodowości tego pojazdu, wysokość odszkodowania obniżył do 55 400 zł jako prognozowanej wartości pojazdu w chwili zawierania umowy (wycena – k. 17, 18-19/113-115).

dowód: ww. wyceny

Pojazd uległ kolejno szkodom : 2 w 2015 r. (w tym w drugiej nastąpił pożar silnika i wnętrza), 13.06.2016r., 5.10.2017 r., 2.08.2017 r. (sporny pojazd uszkodzony i likwidacja szkody z OC) i 20.10.2017 r., (także likwidacja z OC sprawy szkody w spornym pojeździe), które – poza pierwszą zagranicą – likwidowane były przez krajowych ubezpieczycieli. W toku likwidacji jednej ze szkód stwierdzono wadliwość naprawy poprzez zbyt grube warstwy szpachli na zdeformowanych elementach.

dowód: dane z UFG – k. 116-133, dokumenty z likwidacji szkód – k. 134-208, 242-457, 462

Ostatecznie pozwany jednak odmówił wypłaty odszkodowania, stwierdzając wobec wyników przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego - na wątpliwości co do pochodzenia pojazdu i możliwość jego odbudowy po wcześniejszych szkodach, w tym pożarowej.

W toku dalszego tego postępowania likwidacyjnego weryfikacja okoliczności nie przyniosła jednak informacji prowadzących do zakwestionowania przebiegu pożaru.

dowód: korespondencja stron – k. 20-23, raport – k. 217

Wartość pojazdu na dzień szkody wyniosła ponad 98 000 zł (naprawy pojazdu przywracające jego wartość, potwierdzone zostały w wyniku czynności przeprowadzonych w toku kolejnych likwidacji szkód).

dowód: opinia biegłego M. M. (1) – k. – k. 476-541, 575-579, 640-668, dokumenty z likwidacji szkód – k. 134-208, 242-457, 462

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie, w jakim zostało podtrzymane (poza należnością z tytułu odsetek za 2 dni opóźnienia).

Nie budziło wątpliwości, że strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco (art. 805 kc), zgodnie z którą powód miał otrzymać od pozwanego odszkodowanie w przypadku uszkodzenia pojazdu. Umowę tę dookreślały ogólne warunki umowy (art. 384 kc).

Materiał dowodowy, wskazany w stanie faktycznym, wykazał zasadność powództwa w uwzględnionym zakresie (w tym nie było potrzeby odwoływania się w szerszym zakresie do dokumentacji z akt likwidacji szkody, w całości zgromadzonych na płycie k. 233). Wiodącym dowodem była opinia biegłego M. M., który w logicznym wywodzie z wykorzystaniem wiadomości specjalnych po wszechstronnej analizie zgromadzonego materiału - potwierdził odpowiedzialności pozwanego, jak i wysokość szkody. Z wniosków opinii wynika jednocześnie, że zarzuty pozwanego o wyłączeniu odpowiedzialności ze względu na § 6 owu, są niezasadne, gdyż z materiałów likwidacji innych szkód wynika potwierdzenie, że stan samochodu był przywrócony i tym samym nie budziła także wątpliwość cena nabycia pojazdu, więc nie było podstaw do rozważania innego stanu pojazdu z chwili zawierania umowy, by podważać jego stan (vide przesłanki z § 6 owu) na moment spalenia, gdy niemożliwa już była weryfikacja (a skoro przyczyną zniszczenia było spalenie, przy którym brak jest podstaw do obciążenia powoda zarzutem niewłaściwych napraw, eksploatacji, więc źródłem szkody nie była awaria, lecz pożar, a więc zdarzenie losowe, objęte ryzykiem ubezpieczenia). Przy tym wobec treści wniosku o zawarcie umowy, co sąd podkreślił w stanie faktycznym, jak i okoliczności szkód poprzedzających

jego złożenie i przy uwzględnieniu daty zakupu pojazdu, także w tym zakresie nie było zasadne zarzucanie powodowi, że ukrył fakt wcześniejszych szkód przed pozwanym (co mogłoby ewentualnie prowadzić do rozważenia podważania wiarygodności innych dowodów, choć dla skuteczności musiałyby temu towarzyszyć i inne dowody, skoro biegły opierał się na wcześniejszych wycenach z likwidacji szkód ubezpieczeniowych).

Opinia biegłego nie została podważona opinią Instytutu, w której dostrzeżono wątpliwości, jakie były w sprawie zauważane, ale jednocześnie samoistnie nie podważała stwierdzonej przyczyny pożaru, lecz także zauważała taką możliwość jego przebiegu. Poza tym sąd nie może opierać się na spekulacjach, opartych nie na nieznanym prawdopodobieństwie, tylko dlatego że w sprawie wskazano szereg wątpliwości. Przy takich okazjach pojawia się ta konstatacja, że poszczególne szkody mogą budzić wątpliwość, a konkretnie badana przez sam ten fakt, nie jest samoistnie wątpliwa.

Co do innych kwestii wskazywanych przez pozwanego, należy zauważyć, że już na etapie likwidacji szkody weryfikował sprawę poprzez zlecony raport, który nie podważał zasadność roszczenia powoda. Wówczas nie stwierdzono, że odpowiedzi ze Straży Pożarnej czy Policji podważają fakt zaistnienia szkody, czy są niedokładne/niezupełne. A likwidator miał możliwość przeprowadzenia oględzin wraku tuż po zdarzeniu. Poza tym pozwanemu jako profesjonalistcie wiadomym jest, że skutki cywilnoprawne (zmiana właściciela pojazdu) nie są zależne od dopełnienia procedury w zakresie aktualizacji dokumentów pojazdu, a zauważyć też można, że fakt ten nie stanowił dla pozwanego, przeszkody w zawarciu umowy.

Generalnie dowody odnosiły się do powstania szkody wskutek tzw. rozbiegania silnika i różne wątpliwości, nie prowadziły do wniosków, podważających zaistnienie przesłanek, skutkujących odpowiedzialnością pozwanego.

W konsekwencji sąd zasądzając należność uwzględnił kwotę ostatecznie wskazaną przez powoda. Częściowe cofnięcie pozwu nie budziło wątpliwości - powód bowiem posiada wiedzę, czy pozostałości stanowiły jeszcze dla niego wartość rynkową, ale nie dysponując zgodę pozwanego na częściowo cofnięcie pozwu, zwłaszcza że pozwany w ogóle negował swoją odpowiedzialność, należało oddalić powództwo wobec braku podstaw do umorzenia na podstawie art. 355 wobec art. 203 § 1 i 4 kpc.

Sąd uznał także, że decyzja o przyjęciu odpowiedzialności za zdarzenie mogła być podjęta w ciągu 30 dni od zgłoszenia szkody, skoro biegły był w stanie zbadać materiał, którym dysponował pozwany, by potwierdzić możliwość rozliczenia w nawiązaniu do stanu pojazdu założonego przy zawieraniu umowy poprzez określenie jego wartości (art. 817 § 1, a nie 2 kc) i zasądził odsetki na podstawie art. 481 ust. 1 i 2 kc.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc (z opcją w zw. z art. 102 kpc jeżeli przyjmować wąskie rozumienie art. 100 kpc, że dotyczy tylko proporcjonalnego rozliczenia kosztów, a nie rozłożenia ich według uznania sądu adekwatnie do rozstrzygnięcia) w zw. z § 2 pkt. 6 rozporządzenia z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców ...w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, gdyż zaliczki na biegłego były niewystarczające (na kwotę jak w pkt. III sentencji). Dlatego zasądzono na rzecz powoda zwrot kosztów z pominięciem tylko 5 % opłaty od nieuwzględnionego roszczenia i nie obciążając kosztami pozwanego, gdyż nieuwzględnienie powództwa było niewielkie i uzależnione finalnie od oceny opinii biegłego przez sąd.

Koszty poniesione przez powoda to : 4 940 zł (czyli - 5 % opłaty od pozwu liczone od 98 800 zł), 5 400 zł koszty zastępstwa prawnego, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 600 zł zaliczka na wydatki.